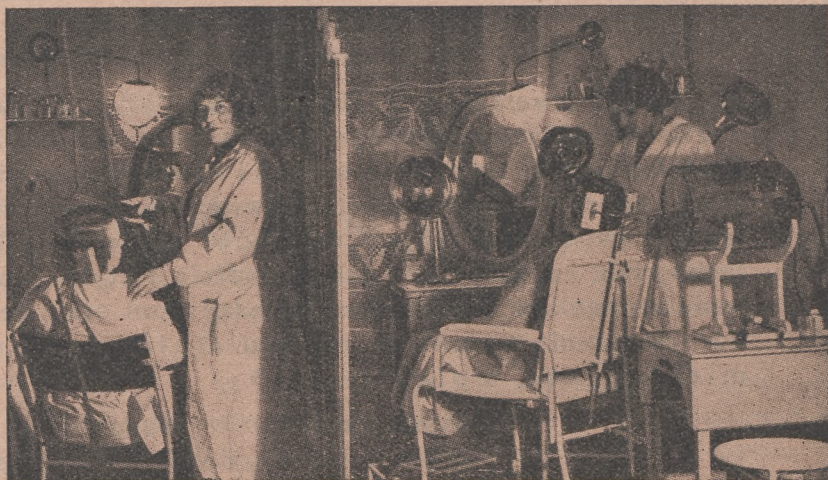


13.26.1a.6

Kosmetyka nowoczesna



PIERWSZY W POLSCE TYGODNIK KOSMETYCZNO-CHEMICZNY
ORGAN ZAWODOWY KOSMETYCZNO-CHEMICZNY

**NUMER I ZAWIERA:
CO KAŻDY ŁYSY I NIECHĄCY ZOS-
TAC ŁYSYM WIEDZIEĆ POWINIEN:**

W NUMERZE NASTĘPNYM UKAŻĄ
SIĘ ARTYKUŁY: „KREMY NAŚWIE-
TLANE PROMIENIAMI ULTRAFIOLE-
TOWEMI”. „RAD W PREPARA-
TACH KOSMETYCZNYCH“.

O DIETETYCE I KOSMETYCE WŁOSÓW
(PIELĘGNOWANIU WŁOSÓW). ARTY-
KUŁ TRAKTUJĄCY O ZWALCZANIU
PRZEDWCZESNEGO ŁYSIENIA I WY-
PADANIA WŁOSÓW, SZCZEGÓŁOWO
OMAWIA TĄ KWESTJĘ I POWINIEN
ZAINTERESOWAĆ WSZYSTKICH. —
I WIELE INNYCH CIEKAWYCH ARTY-
KUŁÓW Z DZIEDZINY KOSMETYKI
I CHEMJI KOSMETYCZNEJ. —

NUMER NASTĘPNY ZAWIERAĆ BĘDZIE 20 STRON

№ 1. 3 Styczeń 1934 r. Rok 1.

REDAKTOR i WYDAWCA: STEFAN ARTYMIŃSKI
REDAKCJA: WARSZAWA, NOWY ŚWIAT № 26
TELEFON 606-42 KONTA P. K. O. 8.485



Stowarzyszenie Właścicieli Gabinetów Kosmetycznych

Nie wszystkim może osobom, pracującym w branży kosmetycznej, znany jest fakt istnienia Stowarzyszenia pod powyższą nazwą. Zostało one powołane do życia dwa lata temu przez jego założycielki: Janinę Albrechtową, Helenę Brzezińską, Marję Kretzmerową, Marję Małachowską, Magdalenę Poznańską i Zofję Wasilewską.

Siedzibą Stowarzyszenia jest WARSZAWA (Wilcza 19 mieszk. 9), a działalność jego rozciąga się na cały obszar Rzeczypospolitej Polskiej. Jednoczy ona właścicieli i współwłaścicieli gabinetów kosmetycznych bez różnicy płci i stawia sobie jako cel obronę interesów zawodowych swych członków, pogłębianie ich wiadomości fachowych, czuwanie nad ich godnością i etyką zawodową, rozwijanie stosunków koleżeńskich między nimi oraz solidarne dążenie do polepszenia warunków ich bytu. Opłata członkowska zł. 3 miesięcznie, wpisowe zł. 5.

Osoby, któreby w zrozumieniu zasady: w jedności siła, uważały sobie należenie do Stowarzyszenia za pożądane, mogą się zgłaszać do jego zarządu pod wyżej wskazanym adresem.

1-sza PORADNIA PRZYRODOLECZNICZA

SZOPENA 18 m. 9 (parter.) Tel. 8-71-11

Leczenie siłami przyrody, Kuracja głodowa.

Leczenie wszelkich chorób szczególnie: artretyzmu, sklerozy, astmy, gruźlicy, cukrzycy, chorób kobiecych, serca i t. p.

Przyjęcia od godziny 5 do 7 wieczorem.

WARSZAWA — POZNAŃ — KRAKÓW

„MADELEINE”

Instytut racjonalnej kosmetyki D-rowej Magdaleny Poznańskiej

Warszawa, Mokotowska 52. Tel. 808-37

Fachowo, umiejętnie, sumiennie wykonywa wszelkie zabiegi, wchodzące w dziedzinę współczesnej kosmetyki. Pielęgnuje, doskonali, odświeża, konserwuje urodę kobiecą. Usuwa jej defekty i braki. Przedłuża jej trwanie. Upiększa doraźnie. Barwi włosy udoskonaloną metodą. Przyciemnia brwi trwałymi a nieszkodliwymi barwnikami. Tamże sprządaż doskonałych, a indywidualnie dobieranych specyfików kosmetycznych „MADELEINE” kremy, mleczka, pudry, róże, ombrey'e, saszety, otrąbki i t. p. Porady bezpłatnie. Wysyłka specyfików za zaliczeniem pocztowym, Długoletnią tradycją ustalona renoma firmy jest dla niej bodźcem do niezmiennie solidnego stosunku do Klienteli.

KOSMETYKA NOWOCZESNA

TYGODNIK KOSMETYCZNO-CHEMICZNY

REDAKTOR I WYDAWCA STEFAN ARTYMIŃSKI

TREŚĆ 1) Od Redakcji. 2) Dietetyka i kosmetyka włosów. 3) Historia Kosmetyki. 4) Zadania kosmetyki współczesnej. 5) Środki do konserwowania preparatów kosmetycznych. 6) Puder do masażu twarzy. 7) Środki do barwienia włosów. 8) Emulsje kosmetyczne. 9) Fabrykacja pudru. 10) Oleina. 11) Biel tytanowa. 12) Wody do włosów. 13) Zioła kosmetyczne. 14) Sprawy zawodowe.

Od Redakcji

Wydając pierwszy numer tygodnika „Kosmetyka Nowoczesna“, organu zawodowego kosmetyczno-chemicznego, mającego na celu podniesienie poziomu naukowego i zawodowego przedstawicieli zawodu kosmetycznego i stałe zapoznawanie czytelników z postęпами w kosmetyce i chemii kosmetycznej, w której w ostatnich czasach dokonano szeregu doniosłych odkryć, sądzimy, że tego rodzaju wydawnictwo będzie przez W.P. przyjęte przychylnie.

Redakcja tygodnika „Kosmetyka Nowoczesna“ pozyskując do współpracy wybitnych lekarzy i kosmetyków specjalistów postawiła za zadanie oświetlenie tych wszystkich zagadnień z którymi spotykamy się w swej pracy zawodowej, jak również i tych tematów z lecznictwa, które choć nie należą do zakresu naszych działań, lecz mają związek z kosmetyką.

Wobec zupełnego braku poważnych wydawnictw i podręczników w języku polskim, traktujących o kosmetyce, pragnieniem Redakcji jest postawienie tygodnika na takim poziomie, któryby stworzył zeń ściśle naukowy podręcznik kosmetyki, podręcznik zupełnie nowoczesny stale uzupełniany, co tydzień oświetlający nowe tematy zawodowe, podręcznik, który będzie Encyklopedją Kosmetyki.

Tygodnik „Kosmetyka Nowoczesna“ będzie zawierał następujące działy:

I. Kosmetyka teoret. i prakt. lecznicza i upiększająca. II. Masaż kosmet. i leczniczy. III. Elektroterapia. IV. Światłolecznictwo. V. Chirurgia kosmetyczna. VI. Zioła w kosmetyce.

VII. Chemja kosmetyczna. VIII. Sprawy zawodowe. IX. Z praktyki dla praktyki. X. Źródła zakupu.

W dziale „Z praktyki dla praktyki“ będziemy odpowiadać na zapytania ze wszystkich działów kosmetyki prakt. i pragnęlibyśmy rozwinąć dyskusję zawodową nad wysuniętymi tematami.

W dziale informacyjnym podawać będziemy adresy firm krajowych i zagranicznych, dostarczających potrzebnej do pracy zawodowej: aparatury elektrokosmetycznej, urządzeń gabinetów, chemikalji, preparatów kosmet., zapachów, barwików, opakowań tekt. i szklanych i t. d.

W ten sposób wydawany tygodnik „Kosmetyka Nowoczesna“ nie będzie zbiorkiem nowelek i popularnych artykułików, ozdobionych fotosami artystów filmowych, a będzie pierwszym poważnym pismem zawodowym.

Nie wątpimy, że ogół W.P.P. Kosmetyczek powita z uznaniem ukazanie się własnego organu zawodowego, którego dotkliwy brak dawał się odczuwać już bardzo dawno i który dzięki niskim cenom prenumeraty będzie dla wszystkich dostępny.

Redakcja zwraca się do wszystkich Sz. Czytelników, którzy zainteresują się bliżej tygodnikiem o łaskawą współpracę i o nadsyłanie spostrzeżeń, życzeń i uwag krytycznych, gdyż orientujemy się, że tylko w ogniu rzeczowej krytyki powstać może wydawnictwo istotnie pożyteczne.

Redakcja.



Stefan Artymiński

Dietetyka i Kosmetyka włosów

Włos jest tworem rogowym, czerpiącym pożywienie ze skóry, na której rośnie, będącej dla włosów, glebą lepszą lub gorszą, to też tylko tak można tłumaczyć fakt, że zdrowa, czysta skóra (jako gleba lepsza), może wyżywić i zachować owłosienie głowy do końca życia człowieka.

Artykuł niniejszy będzie zawierał praktyczne wiadomości, niezbędne i zasadnicze o pielęgnowaniu włosów, wyjaśniające, co należy rozumieć i wiedzieć o dietetyce i kosmetyce włosów.

Dietetyka ma na celu utrzymanie skóry głowy w stanie zdrowym, dostarczanie jej potrzebnego pożywienia w takiej ilości, aby była zdolna do wyżywienia włosów. Celem kosmetyki włosów będzie nadanie im jedwabistości, połysku i pożądanej formy. Skórę głowy możemy zachować zdrową tylko przez odpowiednie pielęgnowanie, polegające na: odżywianiu, t.j. natłuszczeniu skóry i włosów (w wypadku skóry suchej) myciu, stryżeniu, czesaniu i na wyborze odpowiedniego nakrycia głowy. Pielęgnowanie włosów powinno się rozpoczynać już od lat dzieciennych, tak samo jak pielęgnowanie skóry twarzy, gdyż piękne włosy są niemniejszą ozdobą człowieka od zdrowej, świeżej twarzy. Pielęgnowanie włosów nie jest ani rzeczą trudną, ani kosztowną, ani wymagającą dużo czasu, jak się to wielu osobom wydaje, trzeba poznać tylko błędy, jakie popełniamy w stosunku do naszych włosów. Bardzo naiwnym wybiegiem jest doszukiwanie się w każdym łysym geniusza, łysina to nie skutek myślenia, to skutki niedbalstwa i nieznamomości prawideł pielęgnowania włosów. Ten brak zainteresowania się sprawą pielęgnowania włosów, nieprzestrzeganie koniecznych warunków higienicznych prowadzi do tego, że gromada łysych zwiększa się we wszystkich krajach cywilizowanych z ogromną szybkością.

Statystyka twierdzi, że najczęstszą przyczyną marnienia włosów bywa zaniedbanie jednej z najważniejszych zasad higieny skóry głowy, a mianowicie: racjonalnego mycia. Skóra głowy, od której stanu zdrowotnego uzależniony jest prawidłowy rozwój włosa, wystawiona jest więcej niż inne części ciała, gdzieby to nie było zarówno w domu, biurze jak i na ulicy, na działanie kurzu, osiadającego na włosach i skórze głowy. Kurz, osiadający na skórze głowy, pomieszany z tłuszczem i potem, zatyka pory, uniemożliwiając skórze oddychanie i wydzielanie sekrecji gruczołów łojowych i potowych, wytwarza się stan zapalny, który jest następstwem zadrażnienia skóry kwasami jełczejącego tłuszczu, brudu i potu. Są to skutki nienależycie lub zbyt rzadko mytej głowy.

Sądzę, że oddam każdemu przysługę, jeżeli wskażę w tym artykule racjonalne środki do pielęgnowania włosów i skóry, tak suchej, jak i tłustej, t.j. środki do mycia głowy, wzmacniające skórę głowy i odżywiające przez natłuszczenie.

Najlepszymi doradcami klienteli w wyborze środków do pielęgnowania włosów z pośród tych, które w artykule nin. podam, będą solidne gabinety kosmetyczne. Jak konieczne jest takie zasięgnięcie porady w wyborze odpowiedniego środka dla danej skóry głowy, wystarczy wymienić nawet taki niewinny środek, jak Szampoon, zastosowany nieodpowiednio i przez czas dłuższy (w tym wypadku dla skóry suchej) w rezultacie może przynieść włosom ogromną szkodę. Wszelkiego rodzaju ogłoszenia w pismach zalecają ten środek, skutkiem czego jest on poszukiwany i bezkrytycznie kupowany. Ci, którzy chcą posiadać włosy, a są ich miliony, muszą pamiętać, że tylko racjonalne pielęgnowanie włosów w ciągu szeregu lat daje dodatnie wyniki, i że uciekanie się w ostatniej chwili do reklamowanych uniwersalnych środków, „na porost włosów“, zawodzi i prowadzi najczęściej do rozczarowania. Do pomocy przy racjonalnym pielęgnowaniu włosów powołani są w pierwszym rzędzie kosmetycy, którzy dzięki znajomości składników wchodzących do preparatów do pielęgnowania włosów, dają gwarancję polecenia preparatu naprawdę wartościowego.

Jest rzeczą dowiedzioną, że włosy suche, posiadające mało własnego tłuszczu, należy systematycznie natłuszczać, a zwłaszcza po każdym myciu pozbawiającem włosy resztek tłuszczu, wcierać w skórę głowy pomadę lub krem, posiadający wszystkie składniki, niezbędne dla skóry i składem swym najwięcej podobne do tłuszczu wytwarzanego przez gruczoły. Wiele osób używa preparatów tłuszczowych do pielęgnowania włosów, wyrabianych przez zagraniczne laboratoria kosmetyczne, nie wiedząc, że są one najczęściej spreparowane ze składników dla włosów zupełnie bezwartościowych, a mianowicie z wazeliny, oleju parafinowego wzgl. gliceryny, używanych jedynie do wyrobów powyższych z racji swej trwałości na dłuższe przechowywanie. Oczywiście, że w gabinecie kosmetycznym tego rodzaju preparatów nikt nie poleci, gdyż niedorzecznością byłoby w tym wypadku stosowanie bezwartościowej wazeliny lub parafiny.

PRZYCZYNY WYPADANIA WŁOSÓW (łysienia)

Koniecznymi warunkami pielęgnacji włosów są czynniki następujące: **powietrze, słońce, woda.**

Skóra głowy musi oddychać.

Skóra głowy tak, jak i skóra całego ciała musi oddychać, gdyż potrzebuje do swego rozwoju stałego dopływu świeżego powietrza (przemiana materji, przemiana gazowa).

Ludzie zrozumieli już instyktownie tę potrzebę skóry głowy i wprowadzili w ostatnich latach zwyczaj chodzenia przez większą część roku z nieokrytą głową. Jest to już pewnego rodzaju postęp, aczkolwiek jeszcze niezupełny, ignoruje się jeszcze dotąd fakt, że przez noszenie ciężkiego nieprzewiewnego nakrycia głowy nietylko uciska się naczynia krwionośne głowy, uniemożliwiając tem dopływ świeżej krwi, będącej roznosicielką pożywienia dla skóry, a tem samem i włosów, ale i uniemożliwia się dostęp powietrza, powodując latem i zimą zaparzenie się, macerowanie spoconej przy jakimkolwiek wysiłku skóry głowy, nie mogącej ze względu na nakrycie szybko wyparować i wyschnąć. Taką samą rolę niszczycieli włosów spełniają niehygieniczne nakrycia głowy, jak cylinder, melonik, czapka wojskowa (silnie uwierająca ze względu na okucie), czapka futrzana. Fakt, że powietrze, a nawet chłodne powietrze zimowe, wpływa dodatnio na włosy, można zilustrować przykładem: w Warszawie na ulicach miasta można spotkać od lat kilku starszego, czerstwo wyglądającego pana z bujną zupełnie siwą czupryną, spacerującego bez względu na temperaturę i porę roku (również i całą zimę) z nieokrytą głową. Napisano tysiące tomów na temat, że zimno, powietrze i słońce włosom jest bezwzględnie potrzebne; włosy zasadniczo stanowią ochronę, tak przed niską, jak i wysoką temperaturą, jak również i penetrację palących promieni słonecznych. O ile chodzi o nakrycie głowy, to obowiązuje bezwzględnie zasada higieny:

„Głowa zimna, nogi gorące“

co należy tłamaczyć: nogi ciepło ubrane, głowa lekko i przewiewnie.

Wśród narodów orientalnych, noszących na głowie lekkie przewiewne turbany, łysych niema zupełnie.

Skórze głowy potrzebne jest również napromienianie.

Słońce to życie, wszystko co żyje potrzebuje słońca. Słońce jest potężnym czynnikiem higienicznym i biologicznym. Działanie światła na skórę wzmaga cyrkulację krwi, a więc lepsze odżywianie i wzmoczoną przemianę gazową. Wpływ słońca na przemianę materji, przemianę azotową, gazową i węglowodanową jest niezaprzeczony, stwierdzony szeregiem faktów, obserwacji i doświadczeń. Niszczące działanie słońca na drobnoustroje (bakterje) i ich zarodniki jest również znane. Badania kurzu ulicznego przez uczonych stwierdziły, że po kilkugodzinnym naświetlaniu słońcem, drobnoustroje w nim prawie zupełnie znikają.

Słońce działa na wszystkie czynności życiowe rośliny, która otrzymuje niezbędną energję bezpośrednio od niego.

Podobny wpływ ma słońce i na włosy.

Dowody: w zimie włosy rosną wolniej niż latem, to są prawdy znane każdemu posiadaczowi włosów, a przede wszystkim fryzjerom. Spostrzeżono już dawno, że części ciała, poddane operacji promieni słonecznych, pokrywają się znacznie szybciej włosami od części ciała zakrytych. Czynnikiem działającym w powyższych razach będzie słońce i wydzielane przez nie ciepło, a przede wszystkim promienie fioletowe i nadfioletowe.

Z tych względów wskazaniem jest dla wszystkich chodzenie przez większą część roku z gołymi głowami. Tysiące osób jeszcze nie zrozumiało sensu w chodzeniu bez kapeluszy, prawie wszyscy starsi panowie noszą niehygieniczne nakrycia głowy z powodów: że z gołą głową „nie wypada“ chodzić, że w pilśniowym kapeluszu wygląda się „zamożniej“, a w meloniku „inteligentniej“. Promieniowanie słońca, wpływ powietrza, usuwa jeszcze jedną poważną przyczynę wypadania włosów, a mianowicie:

Pocenie.

Ciężkie i nieprzewiewne nakrycie głowy wywołuje obfite pocenie się głowy, wydzielanie potu, zawierającego duże ilości mocznika skutkiem niemożności wyparowania i szybkiego wysychania, powoduje fermentację, niszczącą brodawki (cebulki) włosowe. Tem się tłumaczy szybkie łysienie ludzi otyłych, u których pomimo kompletnego zdrowia pot niszczy włosy. Głowa osób pocących się potrzebuje koniecznie dopływu powietrza i słońca.

Wprowadzona w ostatnich czasach moda noszenia na plażach i w kąpeli czepków (hełmów) gumowych jest pewnym środkiem, prowadzącym do wyłysienia.

Wspominając kilkakrotnie o szkodliwym działaniu ciężkich nakryć głowy, uciskających naczynia krwionośne, a tem samem, uniemożliwiających dopływ świeżej krwi do włosowatych naczyń krwionośnych skóry głowy, która odżywia nietylko cały organizm człowieka, lecz i części rogowe takie, jak włosy (i paznokcie), muszę wymienić jeszcze jeden ze sposobów niszczenia włosów, niepotrzebnie stosowanych przez liczny zastęp pań i panów, a jest nim: **nakładanie siatki na włosy na całą noc** ze skutkiem, pomimo braku jakichkolwiek objawów chorobowych, powolnego łysienia.

Hygjena włosów.

Pielęgnowanie włosów polega na codziennym czesaniu szczotką i grzebieniem o niezbyt ostrych zębach. Grzebień i szczotki nie należy pożyczać, używać tylko własne, gdyż bardzo łatwo jest prze-

nieść jedną z wielu grzybkowych chorób włosów. Sypianie w cudzych łózkach, noszenie cudzych kapeluszy, jest tak samo niehigieniczne, jak i używanie cudzych grzebieni i szczotek.

Szczotki i grzebienie na których zbiera się najwięcej tłuszczu i kurzu, należy co parę dni myć w rozcieńczonym amoniaku, który rozpuści i usunie dokładnie brud.

Mycie głowy, ale nie częste i nie zaenergiczne.

Dotyczy to przede wszystkim włosów suchych i normalnych. Skórę owłosionej części głowy normalną lub suchą, to jest niewydziałającą za obficie tłuszcz, należy myć najwyżej raz na dwa tygodnie (latem można myć trochę częściej raz na 10 dni). Mycie głowy należy uskutecznić w dobrze ciepłej wodzie i przynajmniej w dwóch zmianach dla dokładnego spłukania mydła; wszelkie domowe prysznicze z zimnej wody dla włosów są szkodliwe. Szczególnie zabójcze dla włosów jest codzienne maczanie tychże w zimnej wodzie, zwłaszcza dla osób zmuszonych rano wychodzić do pracy. Osoby takie, powinny używać do układania włosów specjalne płyny do włosów, zawierające niewielki procent alkoholu (a często z dodatkiem środków wzmacniających lub odżywczych, patrz artykuł o wodach, zawierających cholesterinę), który skórę głowy rozgrzeje i pozwoli jej szybciej wyschnąć. Wychodzenie z mokrą głową na mróz, zdejmowanie kapelusza, prowadzi do zmarznięcia skóry, stworzenia się z mokrych włosów zimnej skorupy i przeziębienia skóry głowy. Mycie głowy najracjonalniej jest uskutecznić wieczorem, przed pójściem spać, a to dla umożliwienia włosom powolnego wyschnięcia, gdyż suszenie włosów zbyt raptowne np. przez zastosowanie gorącego powietrza z aparatów do suszenia włosów, jest również niewskazane, prowadzi do łamliwości i marnienia włosów. Bardzo ważną rzeczą

jest wybór mydła do mycia głowy. Ile błędów popełnia się przy wyborze środka do mycia, dzięki niezajomości właściwości swych włosów, ilu pacjentów przychodzi do gabinetów kosmetycznych, skarżąc się na swędzenie, pieczenie skóry głowy, łupież, łamliwość i rozszczępanie się włosów skutkiem używania nieodpowiednich środków do mycia głowy. Najczęściej lekkomyślni pacjenci słuchają zaleceń niepowołanych osób, doradzających mycie głowy szarem mydłem, spirytusem mydlanym, mydłem zwykłym, amoniakiem i t. d. i tymi środkami pchają udreżonych swędzeniem skóry w objęcia gabinetów kosmetycznych. Zadaniem mydła jest rozpuścić brud, zebrany na skórze głowy i włosach. Mydło nawet najdelikatniejsze, (nie mówiąc już o środkach silnie alkalicznych), wyjąłwia skórę głowy, pozbawiając ją wraz z brudem naturalnego tłuszczu. To też do mycia należy wybierać mydła jaknajwięcej neutralne. Idealnym, tanim i odpowiednim w tym wypadku będzie mydło t. zw. marsylskie (zawierające do 72% oliwy nicejskiej). Wszystkich, posiadających skórę głowy normalną lub suchą, należy ostrzec przed używaniem t. zw. szampoónów, zawierających dużo sody. Wszelkie dodatki do wody w postaci ługu, amoniaku, potażu lub sody, są bezwzględnie szkodliwe. Ze względu nato, że skórę myciem osuszamy zbyt intensywnie, należy po każdorazowym myciu wetrzeć odrobinę kremu lub olejek, zawierający tłuszcz jaknajwięcej zbliżony swym składem do tłuszczu, wydzielonego przez gruczoły łojowe. Ta czynność będzie miała na celu odżywianie włosów i będzie tem, co na początku nazwaliśmy **Dietetyką włosów**.

Dietetyka włosów zajmuje się przede wszystkim włosami suchymi lub normalnymi. Wskazówki dotyczące pielęgnowania włosów tłustych skóry t. zw. łojotokowej podam w numerze następnym.

c. d. n.

H i s t o r j a K o s m e t y k i

W S T Ę P

Olbrzymi rozwój kosmetyki w ostatnim ćwierćwieczu, wynikający przede wszystkim z zapotrzebowania na zabiegi i preparaty kosmetyczne, najszerzych warstw ludności nie tylko dużych miast lecz i prowincji jest wszystkim znany. Wiadomo, że kosmetyka, jeden z działów medycyny, uczyniła wielkie postępy dzięki zastosowaniu prądu elektrycznego i coraz nowszymi odkryciami z dziedziny chemii kosmetycznej. I chociaż osiągnięcie wiecznej młodości, pomimo coraz świeższych zdobyczy, jest pragnieniem nieziszczalnym, możemy dzięki racjonalnym metodom kosmetycznym osiągnąć b. dużo w aktualnym po wsze czasy życzeniu wszystkich kobiet za-

chowania jak najdłużej swej młodości i urody. Jednym z powodów wywołujących zwiększone zapotrzebowanie zabiegów kosmetycznych jest zmiana trybu życia, którą zawdzięczamy postępowi cywilizacji. Nerwowe życie, ciężka walka o egzystencję i utrzymanie się na powierzchni życia, wynikające z przeludnienia miast kładzie na naszych twarzach piętno zmęczenia i przyczynia się do tworzenia przedwczesnych zmarszczek, tych pierwszych tak groźnych zwiastunów starości. Zadymione miasta, wysuszone powietrze w mieszkaniach ogrzewanych przy pomocy pary, pojazdy mechaniczne wydzielające szkodliwe gazy, rujną bezwzględnie skórę naszych twarzy. Nadużycia w odżywianiu, nienor-

malne spędzanie wolnego czasu, niehygieniczne ubrania dezorganizują funkcjonowanie naszego organizmu, pozbawiają skórę twarzy naturalnej miękkości, elastyczności i koloru. Zachowania piękności nie możemy obecnie wyobrazić sobie, bez skoordynowania z ogólnym zdrowiem naszego organizmu, to też współczesna kosmetyka, usuwając skazy i braki naszej urody, dba przede wszystkim o higienę, dietetykę i ogólny dobry stan zdrowia.

Piękność i młodość nie jest wieczną, czas nieubłagania postępuje naprzód, zaznaczając swoje posuwanie się przede wszystkim na naszych twarzach; broniąc się przed tym, zmuszeni jesteśmy szukać ratunku w kosmetyce. To też kosmetykę możemy nazwać dzisiaj sztuką pozostawania jaknajdłużej młodymi.

a) Starożytny Egipt.

Pojęcia o piękności ciała ludzkiego, wśród ludzi różnych ras są najrozmaitsze. Natomiast charakterystyczną cechą wspólną posiadają wszystkie rasy, bez względu na szerokość geograficzną mianowicie, — sztukę i chęć upiększania się. Pomimo stosowania najróżnorodniejszych środków cel jest jeden: zrobienia wrażenia na innych i podobania się mężczyźnie lub kobiecie.

Historja kosmetyki jest tak dawną jak i historia ludzkości. Znane są recepty kosmetyczne, znajdowane w papyrusach starożytnego Egiptu, wymieniające środki kosmetyczne używane i obecnie z powodzeniem. Egipcjanki używały pudrów i różowały blade policzki, pielęgnowały włosy pachnącymi olejkami i pomadkami. Mumje egipskie posiadają paznokcie malowane czerwoną alkanną lub złocone. Sztuka barwienia brwi i rzęs znana była przed XX wiekami w Egipcie nie gorzej niż obecnie u nas, egipcjanki barwiły sobie brwi i rzęsy henną celem uczynienia oprawy oczu więcej widocznymi, a samych oczu większymi. Autorstwo jednej z najstarszych znanych nam recept barwienia brwi i rzęs historycy przypisują Szesze, matce Teta, żonie pierwszego egipskiego cesarza. Jako środek na usunięcie siwizny włosów stosowana była przez Egipcjan krew czarnych zwierząt. Również używano środków do pielęgnowania jamy ustnej w postaci pastylek odświeżających oddech.

b) Żydzi.

Żydzi, sąsiedzi egipcjan, przyjęli od nich zwyczaj stosowania niektórych kosmetyków. Najwięcej ulubionymi środkami kosmetycznymi żydów były pachnidła w postaci maści i olejków. Pachnidła te przygotowywane z myrry, cynamonu, kassji i roślin, posiadających silne zapachy, były stosowane w czasie religijnych ceremonii.

c) Grecy i Rzymianie.

Grecy i Rzymianie u których kultura ciała stała bardzo wysoko, rozkoszowali się również ko-

smetykami. Pierwszym ze środków kosmetycznych był u nich olejek z oliwek, którym nacierano całe ciało. Później do olejku zaczęto dodawać przeróżne zapachy, otrzymując rozmaicie perfumowane maści. Rozpowszechnienie olejku z oliwek wzrastało w miarę wzrostu zamiłowania do sportów. Używano olejku jako środka higienicznego do nacierania ciała przed ćwiczeniami i walkami zapaśniczymi.

Aptekarze greccy i rzymscy preparowali nie tylko środki lecznicze, lecz i kosmetyki. Znali greccy i rzymianie środki takie jak węglan ołowiu i minję stosowane jako szminki, znany był im również i puder przygotowywany ze sproszkowanych kwiatów i korzeni roślin. Ze wzrostem potęgi rzymian, kosmetyka stanęła u nich na wysokim poziomie. Dokładne recepty i opisy zabiegów kosmetycznych dam rzymskich, poznajemy czytając poematy Owidjusza i Petroniusza.

Stosowały również rzymianki, środki które my obecnie nazywamy maskami. Środki te nakładano na twarz na noc, a składały się z mleka oślic, delikatnych tłuszczów, mąki jęczmiennej i sproszkowanych tłustych owoców roślin strączkowych. Tak więc jak i obecnie liczne damy rzymskie bojąc się stosowania wody obmywały twarz emulsjami, zastępującymi im dzisiejsze mleczka kosmetyczne. Używano mydła sporządzonego z sadła kóz, stosowano kąpiele z dodatkiem otrąb, celem nadaniu ciału aksamitności. Sporządzano również liczne odmiany perfum z kwiatów przywożonych z najdalszych stron świata. Do pielęgnowania ust używano specjalnej wody zawierającej wyciągi kwiatów i żywic. Ze środków kosmetycznych znanych rzymianom możemy wymienić czerwoną minję, karmin, węglan sodu, wyciąg z zielonych łupin z orzecha, węglan ołowiu. Spadkobiercami tajemnic rzymskiej kosmetyki byli arabscy lekarze, po których zostały recepty kosmetyczne.

d) Francja.

Francuzi, wśród których najpierw objawiły się cywilizowane formy spółżycia, posiadali poczynając już od XIII stulecia wybitnych lekarzy zajmujących się kosmetyką, którzy w dziełach poświęconych kosmetyce dają szczegółowe recepty o pielęgnowaniu ciała i poszczególnych jego części, o stosowaniu kąpieeli, naparzeń i t. p. Jednym z ciekawych zabiegów mających na celu usuwanie włosów jest nakłuwanie gorącą igłą brodawki włosów. Sposób ten jest obecnie zmodyfikowany, i znany pod nazwą elektrolizy.

Kosmetyka francuska znała już środki takie jak sublimat, boraks, wapno, siarkę, hiszpańskie muszki, węglan ołowiu, pomeks i mielony marmur. Przygotowywano również pomadki do warg, proszki do zębów, pudry, pasty, maście i perfumy. Do farbowania włosów używano kwiatu lawendy, korzenia gentianny, berberysu i szafranu. Usuwano

włosy pincetkami lub poprostu palcami, jako depilatorów używano maści zawierających wapno. Epoka Odrodzenia ożywiła i sztukę kosmetyczną. Lekarz Giovanni Marinelli pisze podręcznik kosmetyki dla kobiet, zawierający sposoby pogrubienia i wycienienia całego ciała lub kończyn, sposoby usuwania nadmiernego pocenia, piegów, opalenizny, zgrubienia skóry, leczenia wypadania włosów, powiększenia oczu za pomocą barwików i środków rozszerzających źrenice, farbowania włosów.

Środkami, które wymienia w swym podręczniku Marinelli są następujące: boraks, ałun, blejwas, żywe srebro (roztarte z krwią kury), sok cytrynowy, belladonnę (do oczu), kora dębowa, amoniak, łupiny orzechów włoskich, preparaty ołowiu, saletra, szafran, drożdże, olbrot, siarka, białko jajka, mąka ryżowa i inne. Środki wyżej wymienione stosujemy i obecnie w kosmetyce.

Podręcznik Marinella zawiera środki, które wydają się nam fantazją i wywołują uśmiech, do takich należą: suszone i sproszkowane żaby i jaszczurki, ślimaki, perły sproszkowane, jeleni róg, tłuszcz z grzywy końskiej i t. p. Jako środek na udelikatnienie i wybielenie rąk Marinelli zaleca wcieranie maści, składającej się z masła krowiego, wosku, olejku migdałowego i wkładanie na noc rękawiczek nasyconych winem.

e) Włochy.

W epoce Renesansu Włochy były ziemią obiecaną, do której ściągali z całego świata artyści i kupcy, a z wzrastającym dobrobytem mieszkańców, zwiększały się i przyzwyczajenia do wykwiśniętego życia. Tak młodzi, jak i starzy patrycjusze i patrycjuszki, nie wyobrażali sobie życia bez takich środków toaletowych jak: wody toaletowej z wina, kwiatów i korzeni lub soku cytryn, pudru, różu i maści. Wiek XVII i XVIII był złotym wiekiem kosmetyki, zabiegi kosmetyczne, aż do przesady stosowali starzy i młodzi. W wieku tym rozpoczęło się panowanie plasterka kosmetycznego, t. zw. muszki, która rozpowszechniła się do tego stopnia, że niektóre elegantki nalepiały sobie po 15 i więcej muszek na twarzy. Nie licząc się z wysokimi cenami ówczesnych środków kosmetycznych, noszono maski kosmetyczne na twarz nawet w dzień celem uchronienia cery od wpływów zmiennej pogody. Tysiące past, esencji, wód kosmetycznych, balsamów piękności dla odmładzania cery istniały na usługi pań.

Do przyciemniania brwi stosowano już tusz chiński, używano pudrów w kilku odcieniach, nietylko do twarzy lecz również do pudrowania włosów i peruk. Mężczyźni w tych czasach upiększali się nie mniej od kobiet, usuwali nawet szpecące ich ówczesnym zdaniem, włosy z całego ciała. Istotnym postępem w kosmetyce XIX stulecia był nawrót do powszechnego używania łaźni. Zwyczaj ten tak bardzo rozpowszechniony w czasach rzymskich,

w czasach średniowiecznych, naskutek zakazów kościoła, uważającego publiczne łaźnie, tak ze względu moralności publicznej jak i obawy przed roznoszeniem chorób zakaźnych uchodził za niewłaściwy. Posiadane przez cyrulików wanny, które naprawdę były tylko większymi miskami, służyły wyłącznie do użytku chorych. Dopiero w końcu XIX stulecia zjawiają się wanny w domach bogatych ludzi, w których robiono kąpiele kosmetyczne z dodatkami: mlecznych i migdałowych past, wód miodowych, cytrynowych, różanych, soku melona, emulgowanych żywic. Charakterystycznym dla tego stulecia jest nawrót do środków higienicznych, a przede wszystkim do rannych i wieczornych obmywań i nacierania całego ciała, cała masa środków kosmetycznych została zarzucona, a nawet w niektórych krajach używanie różu zostało przez władze wzbronione.

Wiek XX przyniósł dużo zmian w kosmetyce, niektóre środki zarzucono, inne uznano za dobre, do dnia dzisiejszego stosuje się pudry, kremy i wody toaletowe. Kosmetyka jako sztuka pielęgnowania urody otrzymuje podstawy coraz racjonalniejsze dzięki oparciu jej na zasadach higieny i w ostatnim dwudziestoleciu dzięki odkryciom w dziedzinie elektroterapii i rozwoju metod leczenia sposobami fizykalnymi. Alfa i Omega dzisiejszej kosmetyki jest przede wszystkim masaż, leczenie wodą, prądem elektrycznym i światłem elektrycznym w postaci naswietlań, poczynając od zwykłych lamp fioletowych i czerwonych, kończąc na lampie kwarcowej.

W Polsce do roku 1914 kosmetyka była mało rozpowszechniona i jedynie bogate damy jeżdżące zagranicę, korzystały z paryskich instytucji kosmetycznych. W Warszawie egzystowały tylko 2 zakłady kosmetyczne do których uczęszczały panie w największym sekrecie, używanie bowiem środków kosmetycznych i poddawanie się zabiegom uważane było wśród szerokich sfer społeczeństwa za coś nieprzyzwoitego. Dopiero po wojnie, od roku 1921 poczynając, ludzkość wymęczona, chcąc odrobić stracone lata wojny rzuciła się w wir życia, pragnąc się bawić chciała również wyglądać jak najlepiej i od tej chwili datuje się stopniowy, a od roku 1924 gwałtowny wzrost kosmetyki w Polsce.

W roku 1923 powstają pierwsze oficjalne Szkoły Kosmetyczne, postawione na b. wysokim poziomie. Dzięki oparciu nauki o pielęgnowaniu urody przede wszystkim na dermatologii, kosmetyka w swej pracy osiąga już obecnie b. poważne rezultaty i jest w możności poprawić braki naszej urody, jak również przedłużyć trwanie tej urody na okres możliwie jaknajdłuższy.

Olbrzymi rozwój polskiego przemysłu kosmetycznego, a przede wszystkim propaganda środków preparowanych przez same gabinety kosmetyczne sprawiły, że dzisiejsza kobieta, a częściowo i mężczyźni, w dbałości o wygląd swych twarzy nie mogą się obyć bez kosmetyków.

Dr. A. Weryha

Zadania Kosmetyki Współczesnej

Kosmetyka jest stara jak świat. Wszystkie czasy i wszystkie kultury ją znały. Tylko zakres kosmetyki, stopniowo się zmieniał zależnie, od danej epoki. Dzisiejsza kosmetyka, bardzo znacznie się różni, od kosmetyki innych czasów, i dlatego nie od rzeczy będzie ustalić, jakie zadanie ma dziś kosmetyka przed sobą.

Szeroki ogół myśli, że kosmetyka, to tylko sztuka upiększania i maskowania braków twarzy, środkami zewnętrznymi. My to inaczej ujmujemy. Wiemy bowiem, że dzisiejsza kosmetyka, obejmuje nie tylko samo upiększanie twarzy, ale i codzienną stałą i trwałą pielęgnację, usuwanie jej niedokładności, odżywianie i pobudzanie skóry i temu podobne zabiegi, mające za cel nie parugodzinne przejściowe efekty, ale trwałe wyniki reakcji fizjologicznej.

Pozatem nowa kosmetyka obejmuje również pielęgnację i innych części ciała, rąk, nóg, ramion, szyi, biustu i wogóle całego ciała, i wszystkich jego organów tak zewnętrznych, jak i wewnętrznych, wychodząc z założenia, że wszelkie procesy, a zwłaszcza procesy organizmu, odbijają się przede wszystkim na twarzy.

Tu kosmetyka łączy się już z higieną, od której nie da się odseparować w żaden sposób. Higiena ciała, stanowi podwalinę kosmetyki współczesnej, a że, jest ona jednocześnie i częścią medycyny, przeto stanowi ona most, łączący kosmetykę z tą ostatnią.

I inaczej już być nie może. Kosmetyka musi mieć oparcie w medycynie, a medycyna pomoc w kosmetyce.

Minęły już te czasy, kiedy zaniechanie twarzy, należało do dobrych obyczajów i tradycji. Twarz człowieka jest to otwarta księga, w której się nawzajem czyta, i na podstawie czego następują pierwsze wzajemne kroki w stosunkach ludzkich. Prawda, że twarz nie zawsze odzwierciadla prawdę. W każdym razie wyraża ona to, co dana osoba chce wyrazić, a już to samo jest prawdą.

Dlatego twarz stanowi najważniejszą część ciała ludzkiego, stanowi ona samego człowieka. Nie można więc się dziwić, że stanowi ona główny ośrodek usiłowań kosmetyki wszystkich czasów, od początku świata.

Wiemy dobrze, że począwszy od włosów, oczów, uszów, jamy ustnej i aż do kończyn dolnych, nie wyłączając i najintymniejszych części ciała, żaden organ nie może być dzisiaj z kontroli kosmetyki wyłączony. Żołądek, jak i w medycynie, odgrywa pierwszorzędną rolę. Dobre trawienie stanowi o czystości oddechu, świeżości cery, żywym blasku oczów, betroskim uśmiechu i o tym całym czarze i uroku, jaki spływa ku ludziom z każdej twarzy zdrowej i wesolej.

Ale nie koniec na tem. System nerwowy, rządzący ustrojem całym, nie może być tu zapomniany. Żaden zabieg kosmetyczny, nie zdoła zmienić

wyrazu twarzy, jeśli to nie przyjdzie od wewnątrz. Dobra kosmetyczka lub kosmetyk muszą być jednocześnie i bardzo dyskretnymi psychologami. Muszą umieć od pierwszego rzutu oka ocenić stan nerwowy danej osoby, i umieć wpływać na ten stan środkami, napozór niewinnymi, czasem nawet prawie bez znaczenia, a jednak pomimo to bardzo celowymi. Tu już nie same zabiegi działają, jako takie, ale przede wszystkim zdolność indywidualna wykonawców, i dlatego kosmetyka dzisiejsza stawia olbrzymie wymagania swym adeptom.

To, czego nie osiąga nawet medycyna, osiągnąć może z łatwością, nieraz zdolna kosmetyczka, o ile posiada dar orientacyjny, zdecydowaną silną wolę, dyskrecję w słowach i działaniu, kompletne opanowanie, spokój zupełny, a przede wszystkim umiejętność skupiania się w sobie i należyłą odporność na ujemne nerwowe prądy, które przy zetknięciu się z pacjentką będą i jej się udzielać.

Jest to już coprawda dziedzina psychologii, wymagająca zdolności wrodzonych i pewnego fachowego przygotowania. Umiejętność wzniesienia wzajemnych nerwowych prądów, staje się tu bezwzględnie koniecznością. Kosmetyczka musi umieć stać się na czas zabiegu stacją odbiorczo-nadawczą w stosunku do systemu nerwowego swej pacjentki i musi być jednocześnie sterylizatorem tych wszystkich zatrutych prądów, jakie od pacjentki ku niej płyną.

Jak z tego wszystkiego widać, współczesna kosmetyka nie jest rzeczą łatwą. Zakres jej jest bardzo obszerny, a wymagania bardzo często przerastają miarę przeciętnych wykonawców.

Kosmetycy, wykonywujący zabiegi bezmyślnie i bez świadomości znaczenia i celu każdego najdrobniejszego ruchu, kosmetycy, nie mający pojęcia o tem, że gabinet to sanktuarjum ciszy i spokoju, a masaż, to tajemnicze misterjum, wiążące ich psychicznie z pacjentami, nie wiedzący o tem, że zabiegi ręczne mogą być łatwo przekształcone w pasy magnetyczne, o wielkiej sile i znaczeniu, nie powinni zabierać się do kosmetyki. Kosmetyka nie jest zajęciem dla nich, gdyż więcej przyniosą na tem polu szkody niż korzyści.

Jeżeli przypomnimy sobie, że wyraz grecki „kosmos“, oznacza ład, harmonję i piękno, — to stąd stanie się jasnym, jakim ideałem kosmetyka, powinna służyć. **Ład** oczywiście w funkcjach organizmu, **harmonja** w jego objawach zewnętrznych, i **piękno**, jako wynik ostateczny tych dwóch współczynników, jako ich celowość i ukoronowanie. Tym sposobem celem kosmetyki, jest osiągnięcie piękna całkowitego i trwałego. Dlatego też dział kosmetyki „maquillage“, który jeszcze do niedawna zajmował w niej najważniejsze miejsce, dziś schodzi już na plan drugi, i niedalekie to czasy, kiedy fryzjerzy i manikurzystki będą się specjalnie nim zajmować, pozostawiając kosmetyce, jako takiej, o wiele szczytniejsze cele.

Z Praktyki dla Praktyki

Środki do Konserwowania Preparatów Kosmetycznych

Środki do konserwowania preparatów kosmetycznych znane i stosowane obecnie posiadają następujące wady:

I. Nie są **neutralne** w stosunku do cer wrażliwych i dodane nawet w minimalnych ilościach np. do kremu tłustego dla cery suchej i wrażliwej wywołują pieczenie i podrażnienia skóry, występujące w postaci drobnych czerwonych plamek (np. do datek boraksu lub kwasu salicylowego).

II. Niektóre z środków konserwujących wchodzi w związki chemiczne z zakonserwowanymi preparatami, zmieniając skład chemiczny tychże (np. kwas salicylowy).

III. Preparaty, w które wchodzi alkalja i mydła (szczególnie emulsje tłuszczowe emulgowane przy pomocy mydła) rozkładają się przy konserwowaniu ich kwasami.

IV. Konserwatory te prócz spełniania właściwej swej roli działają również ubocznie na skórę czy to złuszcza ją, wybiela ją lub dezynfekują, co jest nie zawsze wskazane, gdy w grę wchodzi skóra wrażliwa.

W ostatnich czasach do preparatów kosmetycznych w skład których wchodzi tłuszcz szybko jełczejące stosuje się zupełnie neutralne dla skóry i nie dające połączeń chem. z innymi składnikami konserwatory, a mianowicie:

Niparin i Nipazol w ilości 0,1 do 0,2 (jeden do dwóch decygramów środka) na 100 gramów kremu lub emulsji tłuszczowej. Konserwatory wym. wyrabia firma: Fabryka środków konserwujących Julius Penner A. G. Berlin — Schöneberg. Preparaty wym. są i w Polsce używane do konserwowania środków spożywczych i leczniczych.

Środki konserwujące używane dotychczas należy stosować następująco:

Kremy tłuste konserwujemy najlepiej boraksem (natr. biboricum) w ilości 10 gramów na kilogram, lub 3 gramami benzoesu sodowego (natr. benzoicum) względnie 2 — 3 gramami kwasu benzoosowego albo 10 gramami nalewki benzoosowej (Tinctura benzoës) na 1 kilogram kremu.

Kremy t.zw. suche, matujące sporządzane ze stearyną, konserwuje się 5 gramami boraksu lub 3 gramami benzoesu sodowego na kilogram kremu.

Śluz i galaretki (t.zw. żele), przygotowywane z krochmalu (Glycerolé d'Amidont) gumy tragacantowej, wzgl. arabskiej, lub wyciągów z roślin zawierających śluz konserwuje się 3 gramami kwasu salicylowego, lub 3 gramami kwasu benzoosowego, wzgl. 5 gramami formaliny na kilogram żeła.

Żela żelatynowe konserwuje się 10 gramami formaliny na kilogram.

Emulsje tłuszczowe konserwuje się tak samo jak i kremy. Emulsje tłuszczowe sporządzone na mydle lekarskim nie wolno konserwować kwasem salicylowym, w tym wypadku najlepiej używać boraksu lub benzoesu w postaci natr. benzoicum, wzgl. Tra. benzoës.

Płyny alkoholowe (lotiony) nie wymagają konserwacji, gdyż alkohol działa w nich dezynfekująco

W płynach będących wyciągami łatwo pleśniejących substancji, jak zioła, o ile płyn nie zawiera alkoholu, można używać jako konserwatora: gliceryny, kwasu benzoosowego, kwasu salicylowego, w ilości 3 gramów na kilogram.

Octy toaletowe środków konserwujących nie wymagają, gdyż obecność kwasu octowego (często z alkoholem) zapobiega pleśnieniu.

PUDER DO MASAŻU TWARZY.

Skóry suche lub normalne masujemy przy pomocy kremu tłustego ześlizgowego, natomiast skóry łojotokowe, po gruntownym oczyszczeniu, masujemy (przeważnie przez szereg zabiegów) celem uniknięcia zbędnego natłuszczenia przy pomocy specjalnego pudru do masażu o składzie niżej podanym. Szczególnie nadaje się puder do masażu systemem Jacquet'a polegającym na ugniataniu mięśni twarzy palcami, wzgl. specjalnym instrumentem w postaci szczypiec metalowych. W tym wypadku twarz pokrywamy cienką powłoką pudru, a palce biorące udział w masowaniu, pokrywamy również pudrem:

Amylum oryzae	70,0—
Lycopodium	20,0—
Kaolinum alb.	50,0—
Talcum venet. subt. plv.	80,0—
Magnesia calc.	20,0—
Acid. boricum pulv.	2,0—
D. S. Puder do masażu.	

Środki do barwienia włosów

I. ŚRODKI POCHODZENIA ORGANICZNEGO:

Do najstarszych i najwięcej używanych środków do barwienia włosów (brwi i rzęs) należą: „Henna“ i „Reng“, znane nam pod nazwą henny perskiej. Hennę taką można otrzymać w Konstantynopolu na t.zw. egipskim targu, gdzie sprzedają ją jako tani i dobry środek do barwienia. Henna jest środkiem pochodzenia roślinnego, są to zmielone liście Cyprysu (*Lavsonia inermis*) o barwie żółto-zielonej, przy dłuższym przechowywaniu przechodzącej w czerwoną. Na wschodzie przy pomocy henny barwiono wargi i paznokcie na kolor oranżowo-czerwony. Arabowie i Persowie, używali henny do farbowania wełny i skóry na kolor czerwony. Tak samo jednym z najdawniej znanych barwików pochodzenia roślinnego, są mielone liście rośliny Indigofera znanej pod nazwą „Rengu“, który stosowano samodzielnie, jak również w połączeniu z „Henną“. Mieszanka Henny i Rengu umożliwiła otrzymanie tonacji koloru, począwszy od koloru blond i brązowego, kończąc na zupełnie czarnym.

Połączenie Henny i Rengu stosowane jest i w czasach dzisiejszych do barwienia włosów, a przede wszystkim brwi i rzęs. Henna i Reng są sprzedawane w postaci dość drobno sproszkowanych suszonych liści, jak również i w postaci czarnej masy, dość miękiej, podobnej do gumy i dość szybko schnącej na powietrzu. Hennę w postaci masy, stosuje się w sposób następujący: kawałek masy wielkości orzecha laskowego miesza się w słoiczku porcelanowym z kilkoma kroplami wody tak, aby otrzymać pastę o gęstości syropu cukrowego. Mieszanie najlepiej skutecznie przy pomocy szklanej bagietki. Rozrobioną wodą hennę trzymamy w słoiczku porcelanowym parę minut nad parą lub też na kąpieli wodnej (w rondelku z gorącą wodą) w tym celu, by henna nie wystygła. Po dokładnym odtłuszczeniu włosów (brwi i rzęs) przy pomocy zmycia ciepłą wodą z mydłem, lub też przez wytarcie włosów watką nasyoną bardzo słabym roztworem spirytusu (20 — 30%), przyczem należy pamiętać, że oczy przy zmywaniu tak jednym jak i drugim środkiem, muszą być zamknięte, nakładamy hennę bagietką szklaną tą samą, którą rozrabialiśmy ją z wodą.

Głębokość barwy zależną jest od długości działania henny na włosy; celem otrzymania koloru czarnego, brwi i rzęs, potrzebny jest czas conajmniej 50 — 60 minut, brązowego 30 — 35, po upływie czasu potrzebnego do otrzymania pożądanej barwy, hennę zmywamy obficie wodą dobrze ciepłą, dopóki ściekająca woda nie będzie zupełnie czysta; do dokładnego zmycia, potrzeba 2 miseczki wody

(około 5 szklanek). Pamiętać należy o tem, że hennę zmywa się zawsze dobrze ciepłą wodą, gdyż woda ciepła działa na hennę roślinną, jak utrwalacz barwy, i że nawet zastosowana na drugi dzień, w postaci gorących kompresików wzmocni, a nawet pogłębi barwę. Dla zapobiegnięcia zabarwieniu skóry henną, można takową w okolicy brwi i rzęs, pokryć cienką warstwą wazeliny białej, uważając żeby nie natłuścić samych włosów. Praktycznym i pomysłem będzie używanie specjalnych ochraniaczy, skóry przed zabarwieniem, wyciętych w kształcie półksiężyca z bristolu wzgl. grubszego celofanu, które nakłada się na dolną powiekę. Hennę nałożoną dość grubą warstwą na brwi i rzęsy pokrywa się małymi kawałkami waty dla utrzymania przez czas dłuższy ciepła. Ewentualne poplamienia skóry henną z łatwością usuwają się przy pomocy kawałka cytryny.

Hennę na rzęsy można nakładać przy oczach zamkniętych lub otwartych. Panie, znające sposób barwienia henną, skutecznie sobie ten zabieg samodzielnie w domu. Po ufarbowaniu henną włosy mają ładny i naturalny połysk. Zdarzają się wypadki, że u niektórych osób henna po raz pierwszy przyjmuje się dość słabo. Są to skutki stosowania barwików chemicznych, zawierających sole metali, niszczących włosy, czyniących je martwymi i mało podatnymi do barwienia henną roślinną. Takim osobom barwienie trzeba powtórzyć w ciągu najbliższych 2 — 3 dni, otrzymamy wynik zupełnie dobry również i w przyszłości, z tem zastrzeżeniem, że dana osoba nie będzie stosowała farb chemicznych.

W podobny sposób farbuje się i włosy głowy z tą różnicą, że henny bierze się przeciętnie od 60 do 90 gramów, rozrabia się w większym rondelku również na kąpieli wodnej, i nakłada się warstwami, specjalnym szerokim pendzlem aż do skóry i trzyma na włosach znacznie dłużej, w zależności od pożądanego koloru, a mianowicie:

Głębokiego czarnego 3 — 4 godziny (zależnie od koloru włosów, które farbujemy), brązowego 2 do 2½ godzin, poczem włosy zmywamy obfitą ilością ciepłej wody i suszymy.

Mieszając oba składniki, t.j. Hennę i Reng, w ilościach odpowiednio do potrzeby zmniejszonych lub zwiększonych, możemy otrzymać barwik o najrozmaitszej tonacji, jaka będzie dla nas pożądana. Do otrzymania barwy czarnej bierzemy zwykle następujące ilości:

- | | |
|------------------------------|------------|
| 1) Rengu | 45 gramów |
| Henny | 15 gramów, |
| dla ciemno blond — brązowej: | |
| 2) Rengu | 40 gramów |
| Henny | 20 gramów. |

Włosy barwione henną roślinną, trzymają kolor stosunkowo długo, a mianowicie: od 6-ciu do 10 tygodni. Czas trwania koloru zależny jest również od tego, czy włosy poprzednio były barwione henną, czy też farbami metalicznymi.

Jedną z najważniejszych zalet henny roślinnej zalet, których nie może mieć farba z metalami, jest **jej absolutna nieszkodliwość**. Podkreśleniem nieszkodliwości niedostatecznie zaakcentowałbym zalety henny. Na podstawie doświadczeń trzeba stwierdzić, że henna znakomicie wzmacnia glebę, na której rosną włosy, i usuwa bardzo skutecznie wypadanie włosów, dzięki swoistemu podrażnianiu brodawek włosów, nawet w krótkim czasie barwienia włosów. Stwierdzonem jest, że panie posiadające z natury słabo uwłosione brwi i rzęsy lub zniszczone stosowaniem różnego rodzaju „momentalnych“ farb chemicznych, wysuszających i kruszących włosy, dzięki stosowaniu henny roślinnej, odzyskały utracone włosy. Również dobroczynnie działa henna roślinna i na włosy głowy, to też narody orientalne, jak np. persowie, którzy najwcześniej zapoznali się z henną, uważają ją za środek pobudzający porost włosów.

Prócz tych zalet trzeba stwierdzić ważną w pracy rzecz, że henna, stosowana na rzęsy, nie podrażnia zupełnie nawet najwrażliwszych oczu, czego nie można powiedzieć o innych farbach, z którymi w praktyce należy się obchodzić bardzo ostrożnie. Hennę roślinną stosują, również chętnie niektóre gabinety w Polsce, muszę zaznaczyć, że są w Warszawie solidne Instytuty kosmetyczne, które innych barwików do brwi i rzęs, prócz henny roślinnej, nie stosują, wychodząc ze słusznego założenia, że nie wolno narażać oczu klientki na choćby najmniejsze podrażnienie.

Istnieją w sprzedaży farby do włosów, zawierające hennę roślinną kombinowaną z dodatkami chemicznymi, jak np. lapisem (*Argentum nitricum*) i innymi. Składniki chemiczne dodawane są do henny celem skrócenia długości barwienia i otrzymania w czasie jaknajkrótszym koloru najciemniejszego, dzięki dodatkowi lapisu, proces barwienia trwa tylko od 10 do 15 minut.

Zrozumiałą rzeczą jest, że dodatek azotanu srebra (środku przyżegającego), nie jest obojętny, tak dla oczu, jak i dla skóry.

d. c. n.

Dział: Chemia Kosmetyczna

Emulsje Kosmetyczne

Nowoczesne emulgatory stosowane w Kosmetyce do przyrządzania mleczek i Kremów

Co to są nowoczesne emulgatory: Emulgator, Tegina, Protegina. Istota, sposoby otrzymywania, zastosowanie, przepisy na mlecza, kremy i pudry. Kremy otrzymywane przy zastosowaniu emulgatorów.

Wprowadzenie do sporządzania preparatów kosmetycznych, a przede wszystkim kremów, mleczek i lotionów, składników odżywczych dla skóry w postaci cholesteryny i lecytyny datuje się od niedawnego czasu, tak samo jak i wprowadzenie początkowo przez laboratorja chemiczne zagraniczne, a obecnie i polskie, do kremów i mleczek wyciągów z gruczołów dokrewnych w postaci hormonów również jest nowością. Hormony wprowadzone do preparatów kosmetycznych czy to same, czy też w połączeniu z witaminami, działają, dzięki własnościom skóry absorbowania, odżywczo i zastępują brak tych składników, wynikający ze zmniejszonej czynności gruczołów wydzielniczych. Preparaty kosmetyczne tylko witaminowe jak również w połączeniu z hormonami ukazały się u nas na rynku

dopiero od roku. Ma się rozumieć, że tylko preparaty wyrabiane przez poważne pod względem naukowym i laboratoryjnym firmy chemiczne, mogą być brane pod uwagę jako zawierające określone ilości hormonów i witamin, a nie tylko nazwę na etykiecie. O ile chodzi o tłuszcze, stosowane w kosmetyce, to również zrobiono ogromny krok naprzód, dzięki temu, że w praktyce kosmetycznej doszliśmy do wniosku, że najodpowiedniejszą formą podawania skórze tłuszczu jest emulsja (względnie krem zawierający dużo wody), że względu na to, że ta forma preparatów kosmetycznych jest najlepiej absorbowaną przez skórę. Zdolność do tworzenia trwałych emulsji jest rzeczą indywidualną tłuszczów; czem większe ilości tłuszczu możemy zemulgować tem tłuszcz ten pod względem kosmetycznym jest dla nas cenniejszy.

Według nowoczesnych pojęć obecność wody w kremie ma nadzwyczaj doniosłe znaczenie i bierzemy doniosły udział w działaniu kosmetycznym kre-

mów. Tłuszcze, które stosujemy do kremów są o wiele łatwiej absorbowane, jeżeli zawierają pewną część wody, niż tłuszcze bezwodne lub nie zemulgowane.

To co wyżej wyłuszczyłem, są to pewniki naukowo stwierdzone, dzięki tym odkryciom możemy również zadowolnić i naszą klientelę, dając jej preparaty takie, które klientela dawno już pożądała i które jej przypadną do gustu. Panie kosmetyczki, pracujące zawodowo dobrze znają zachwyty swych klientek nak kremami zagranicznymi, wyrażające się słowami: „jaki to cudowny krem; jest tłusty, nie drażni skóry i jest na skórze niewidoczny“. Wiedzą również panie kosmetyczki, że często uskarżały się klientki, że jakiegoś kremu przetłuszczonego (typ Cold-Creamu) nie mogą stosować na dzień, np. pod puder, bo był za tłusty i nawet po wtarceniu błyszczał na twarzy. Zapewne, że mieliśmy do dyspozycji kremy, t. zw. beztłuszczowe (stearynowe przeważnie), stosowane pod puder, lecz te, jako przyrządzone przy pomocy chemicznego zmydlenia tłuszczu alkalicznymi, jak węglan potasu, mydło lekarskie,

amonjak, nie były dla skóry obojętne, suszyły ją i drażniły, skóry nie natłuszczały i nie odżywiały zupełnie i mogły być stosowane tylko na skóry tłuste i mało wrażliwe.

Otóż dzięki postępom chemji i wynalezieniu emulgatorów do kremów możemy sporządzać emulsje i kremy, zawierające do 80% wody, bez pomocy drażniących środków zmydlających. Zanim omówimy zastosowanie i właściwości Emulgatora, Teginy i Proteginy, oraz przepisy sporządzania preparatów kosmetycznych przy ich pomocy, rozpatrzmy istotę emulsji, jako środka kosmetycznego.

Emulsja jest mieszaniną dwóch lub więcej substancji, nawzajem w sobie nierozpuszczalnych, względnie mało rozpuszczalnych, w której krople jednej substancji są tak dalece rozbite w drugiej, że potrafią długi czas stanowić jedną jakoby całość. Typem takiej emulsji, spotykanej codziennie w życiu, będzie mleko, stanowiące zawiesinę drobnych cząstek tłuszczu w roztworze zawierającym cukier mleczny (około 4,5%) ciała białkowe (kazeinę około 3,5%) i około 0,7% soli mineralnych.

d. c. n.

Fabrykacja pudru Kosmetycznego sposobem fabrycznym i domowym

Najnowsze surowce do wyrabiania pudrów.

Fabrykacja pudrów kosmetycznych, zapotrzebowanie których idzie w dziesiątki milionów pudełek miesięcznie, jest częścią przemysłu kosmetycznego, wykonywanego na dużą skalę.

Celem ocenienia dobroci tego artykułu, powinny się i panie kosmetyczki zapoznać z tym przemysłem, tem więcej, że najracjonalniejszą rzeczą byłoby wyrabianie tego artykułu przez większe gabinety kosmetyczne, posiadające liczną i wybredną klientelę. Powodem do zajęcia się wyrobem pudrów i lansowania własnych byłby fakt, że sprzedając ten artykuł fabrycznie wyrabiany, nie wiemy jakie surowce wchodzi w jego skład. Opierając się na reklamie wytworców, każdy puder jest w najlepszym gatunku; bezkrytyczne klientki, szczególnie takie, które jeszcze nigdy w życiu nie odwiedzały dobrych gabinetów kosmetycznych, a takich w Polsce jest miliony, twierdzą, że najlepszym pudrem jest francuski, bo jest... drogi, ładnie pachnie i dobrze przylega do twarzy. Wyrabianie własnych pudrów do twarzy jest dla kosmetyczki i z tego powodu rzeczą ważną, że umożliwi zastosowanie pudru zgodnie z właściwościami skóry klientki.

Jak wiadomo, surowce wchodzące w skład pu-

drów są pochodzenia mineralnego i roślinnego. Surowce pochodzenia mineralnego są najważniejszymi składnikami pudru, posiadają one własności wybielania, przylegania i pokrywania skóry (własności kryjące najważniejsze w pudrze). Surowce roślinne nie mają tak silnych własności bielących i kryjących, natomiast odgrywają ogromną rolę środków wysuszających wydzieliny skóry, jak tłuszcz i pot na skórkach tłustych. Znajac własności składników pudru, kosmetyczka może według potrzeby preparować pudry o przewadze jednych lub drugich surowców, stosownie do tego, czy puder ma być stosowany na skórę suchą, czy tłustą.

Surowcami pochodzenia mineralnego, używanymi do fabrykacji pudrów, są nast.: Talk (Talcum venetum = Łojek) Kaolin, Bolus rubra i alba, Magnesia carbonica, Terra silicica (ziemia sycylijska), Zincum oxydatum (Tlenek cynku i Calcium carbonic. praecipitatum, Bismuthum subnitric. (azotan bizmutu), Bismuthum carbonicum (węglan bizmutu). Z nowszych: Zincum stearynicum i Magnesium stearynicum (stearynian cynku i stearynian magnezji), będące tłuszczami metali (mydła metaliczne). Z najnowszych: Tytanum dioxydatum i Beryllum oxydat. (tlenki Berylu i Tytanu).

Surowce roślinne, wchodzące w skład pudrów, są następujące: *Amylum oryzae* (skrobia ryżowa), *Amylum solani* (skrobia kartofl.), *Amylum tritici* (skrobia pszenna), *Lycopodium* (widłak), *Radix Iridis florent. pulv.* (korzeń fijołkowy).

Surowcami do fabrykacji pudrów są przeważnie lekkie i porowate materiały barwy białej, cięższymi materiałami są niektóre surowce mineralne, jak talk i metaliczne: bizmuty, cynk, beryl i tytan. Wobec tego, że w pudrach zagranicznych, a przede wszystkim francuskich, zawartość składników metalicznych jest bardzo duża, to pudry te odznaczają się dużą ciężkością w porównaniu z pudrami krajowymi. Ciężar swój puder francuski zawdzięcza przeważnie Bizmutom; posiada dużą siłę kryjącą i własności dobrego przylegania i równomiernego rozkładania się na skórze; są to własności, które, jakto już zaznaczyłem na początku artykułu, imponują jeszcze niektórym paniom, nierozumiejącym, że puder taki nie jest neutralnym dla skóry, a przeciwnie wręcz szkodliwym; na cerach suchych nie powinien być pod żadnym warunkiem stosowany, a na cerach normalnych, ze względu na własności silnie odłuszczające naskórek, doprowadza do podrażnień, wrażliwości skóry i powstania siatki drobnych zmarszczek, co można łatwo stwierdzić upań nawet ze skórą zupełnie normalną. Prócz tego bizmuty działają ujemnie na niektóre organizmy, nadto oksydując pod wpływem światła i wydzielin skó-

ry, tworzą w otworach kanalików gruczołów łojowych czarne punkciki, które są wadą kosmetyczną, jedną z najtrudniejszych do usunięcia.

Używanie w nowszych czasach stearynianów magnezji i stearynianów cynku pozwoliło na zaniechanie stosowania bizmutów do pudrów. Stearyniany magnezji i cynku (połączenia kwasu stearynowego z tlenkami cynku lub magnezji), odznaczają się silnymi własnościami przylegania do skóry (puder nie opada) oraz natłuszczania jej. Posiadają one jeszcze jedną bardzo poważną własność: utrwalania dodanych do pudru zapachów syntetycznych lub naturalnych.

Zupełnie nieszkodliwy stearynian magnezji; posiada tą właściwość w wysokim stopniu i dlatego w fabrykacji pudru jest przeważnie stosowany. Jest ta własność stearynianów dla nas fachowców bardzo cenna, gdyż wiemy, że klientela dobroć wszelkich kosmetyków ocenia przede wszystkim powonieniem, wszystkie te preparaty, które posiadają dobry zapach są dla wielu bez względu na zawartość do- bre, rozczarowanie następuje dopiero po krótszym lub dłuższym używaniu.

Stearyniany magnezji i cynku są preparatami względnie tanimi, cena za kilogram jednego i drugiego wynosi w Warszawie zł. 8.

W następnym numerze omówimy w dalszym ciągu własności surowców i sposoby fabrykacji.

c. d. n.

Oleina — kwas oleinowy

po franc. *Acide Oleique*, po niem. *Oelsäure*.

Oleina wchodzi w skład kremów t.zw. biologicznych, sporządzanych przy użyciu emulgatorów. Cały szereg mleczek kosmetycznych zawiera również dodatek 2 — 3% oleiny. Z tego względu zapoznamy Sz. Czytelników ze sposobem otrzymywania i zastosowania oleiny.

Oleina jest ubocznym produktem fabrykacji stearyny, otrzymywanym z kwasów tłuszczowych przez rozszczepienie tłuszczów zwierzęcych w autoklawach. Istnieją dwa sposoby otrzymywania oleiny: jeden przez zmydlanie tłuszczów kwasem siarkowym i dystalację i zwie się „oleiną destylowaną“, a otrzymywana przez rozszczepienie tłuszczów parą wodną i dystalację „oleiną saponifikowaną“. Czysty kwas oleinowy przedstawia bezbarwny płyn, rozkładający się przy ogrzewaniu. Jest w wodzie zupełnie nierozpuszczalny i miesza się z eterem i alkoholem. Oleina techniczna przedstawia płyn koloru mocnej herbaty i zawiera do 10% neutralnych

tłuszczów i węglowodory, powstające przy rozkładzie tłuszczu w czasie destylacji. Oleina posiada zdolność tworzenia mydeł z alkaliami i tlenkami metalicznymi. Oleina służy przede wszystkim do fabrykacji mydła, do przyrządzania plastrów, używanych w leczeniu, jak plaster ołowiany (*Emplastrum plumbi*) i maści.

Otrzymanie oleiny bezbarwnej i bez zapachu takiej, jaką należy stosować do wyrobu preparatów kosmetycznych, jest połączone u nas z trudnościami, jakich nie znają zagranicą.

BIEL TYTANOWA = TYTAN

łac. *Titanium dioxydat.* niem. *Titanweiss*.

Dwutlenek tytanu należy do t.zw. ziem rzadkich. Tytan został zastosowany nie tak dawno w kosmetyce, farmacji i przemyśle. W kosmetyce używany jest do wyrobu drogich pudrów, pudrów —

kremów i jako składnik kremów ze względu na jego własności kryjące, nie podlegające zmianom pod wpływem światła i składników powietrza.

Tytan otrzymujemy z minerałów znajdujących w kilku miejscowościach kuli ziemskiej, a mianowicie w Alpach, na Uralu, Brazylii, Skandynawji i Ameryce Północnej.

Najważniejszym z surowców z których otrzymujemy Tytan, to ilmenit (FeOTiO_2), ruda żelazowo-tytanowa. Duże ilości ilmenitu znajdujemy w Kanadzie. Ilmenit zawiera zwykle około 35 — 40% dwutlenku tytanu. Dwutlenek tytanu otrzymujemy przez poddanie ilmenitu, procesowi sproszkowania i działaniu kwasu siarkowego. Otrzymany roztwór siarczanu żelaza i tytanu w kwasie siarkowym, rozcieńczamy dodaniem wody i otrzymujemy dzięki hydrolitycznemu działaniu dwutlenek tytanu zwodniony. Czysty dwutlenek tytanu, posiada bardzo cenne dla kosmetyki właściwości, a więc wielką siłę przylegania (własności kryjące), a przede wszystkim niewrażliwość na wpływy rozpuszczalników organicznych i nieorganicznych. Dwutlenek tytanu jest całkowicie nierozpuszczalny w wodzie, w ługach i kwasach. Nawet w stężonych kwasach rozpuszcza się w bardzo małym stopniu. Wymieniona tu nierozpuszczalność i niewrażliwość na działanie czynników chemicznych, czyni z tytanu produkt bardzo cenny w kosmetyce i pozwoli na wyrugowanie azotanu bizmutu, stosowanego dotychczas ze względu na jego własności kryjące, bez ujemnych własności, jakie posiadają bizmuty.

Wielka wytrzymałość tytanu na działanie chemiczne światła, ciepła i powietrza daje mu pierwszeństwo przed bizmutami, czerniejącymi na świetle i w połączeniach chem. z wydzielinami skóry człowieka. Tytan nadaje się również, jako środek zupełnie nieszkodliwy do zastąpienia tlenku cynku, jako szkodliwego dla skóry. W kosmetyce tytan używamy do wyrobu pudrów i szminek, kremów (jako dodatek), kremów ochronnych przed promieniami słońca, kremów — pudrów, wód toaletowych i t. d.

Biel tytanowa jest odporną na działanie siarkowodoru, kwasu siarkowego, kwasu węglowego, amonjaku, wody morskiej. W handlu znajduje się biel tytanowa w kilku gatunkach: gat. „kronos“, norweska biel tytanowa, niemiecka, a obecnie i francuska, najlepsza ze wszystkich bieli.

Biel tytanową można obecnie otrzymać i w Warszawie.

WODY DO WŁOSÓW (LOTIONY) Z ZAWARTOŚCIĄ CHOLESTERYNY.

W związku z umieszczonym w numerze dzisiejszym „Kosmetyki nowoczesnej“ artykułem „O Djetetyce włosów“, zamieszczamy nin. artykuł o istnieniu mało znanych fachowcom kosmetykom wód do

włosów z zawartością cholesteryny. Sądzymy, że artykuł niniejszy zainteresuje nie tylko fachowców kosmetyków, ale i tych wszystkich, którzy artykuł powyższy przeczytają. Artykuł nin. jest tylko małym fragmentem artykułów o pielęgnacji i odżywianiu włosów w myśl wskazań artykułu „O djetetyce włosów“, podajemy w nim tylko jedną z najnowszych zdobyczy chemii kosmetycznej w dziedzinie wód do włosów, w następnych artykułach, które ukażą się w „Kosmetyce Nowoczesnej“, omówimy wszystkie środki, dotąd znane i stosowane w kosmetyce, a mające na celu pielęgnowanie i odżywianie tak cennej ozdoby naszych głów, jakimi są pięknie utrzymane włosy.

Najnowsze badania fizjologiczne wykazały jak ważną rolę odgrywa cholesteryna, jako czynnik regeneracyjny cebulek (brodawek) włosowych zastępując substancje, służące do odżywiania włosa.

Cholesteryna jest produktem składowym lanoliny, będącej tłuszczem otrzymywanym z wełny owczej. Lanolina posiada zdolności pochłaniania dużej ilości wody, dzięki zawartej w niej cholesterynie. Niektóre ze składników lanoliny jak: cholesteryna i isocholesteryna są najwięcej zbliżone swym składem chemicznym do tłuszczu wydzielanego przez gruczoły łojowe skóry.

Dzięki tym swoim cechom cholesterynę używa się obecnie w kosmetyce w tych wszystkich wypadkach, gdy skóra upośledzonej w tłuszcz, a tem samem źle odżywionej, należy dostarczyć tłuszczu jaknajwięcej podobnego do tłuszczu wydzielonego przez gruczoły skóry człowieka. Ujemną stroną cholesteryny jest słaba jej rozpuszczalność i tem samem niemożność zastosowania wody (lotiony) z większą zawartością cholesteryny. Być może, że najbliższa przyszłość wynajdzie sposoby rozpuszczania większej ilości cholesteryny w rozpuszczalnikach, które nie będą szkodliwymi dla włosów. Obecnie celem rozpuszczenia cholesteryny musimy posługiwać się spirytusem o dość dużej mocy. Nawet spirytus 96% rozpuszcza tylko 1% cholesteryny, 75% spirytus tylko 0,25 procent, a słabsze roztwory jeszcze mniej. Dla zwiększenia zawartości cholesteryny i podniesienia rozpuszczalności dodaje się czterochloru węgla oraz soli sodowych kwasów tłuszczowych, jak również alkoholu izopropylowego i gliceryny. Pomimo tych dodatków sprawa podniesienia zawartości cholesteryny nie jest jeszcze rozwiązana zadawalająco.

Podajemy dwa przepisy przygotowania lotionów z cholesteryną:

I) Cholesteryny	0,2
Spirytus 95%	90,0
Wody destyl.	10,0
Mydła leczniczego	2,0

II) Cholesteryny	0,3
Alkoholu izopropylowego	5,0
Spirytusu 95%	75,0
Gliceryny	3,0
Wody destylowanej	10,0

Woda taka, dzięki zawartości cholesteryny, nadaje się do stosowania na owłosione skóry tłuste, normalne i suche.

Sposób stosowania: codziennie wetrzeć kilka dziesiąt kropli płynu w skórę głowy przy pomocy kawałka waty. Spirytus wyschnie i ulotni się, natomiast cholesteryna przeniknie w naskórek. Požadany jest przytem lekki masaż głowy, trwający 2 — 3 minuty.

ZIOŁA, JAKO ŚRODKI CORAZ POWSZECHNIEJ STOSOWANE W KOSMETYCE.

Historja kosmetyki jest tak dawną, jak i historia ludzkości. Zioła w kosmetyce były chyba pierwszymi środkami kosmetycznymi, jakie rozpoczęto stosować już w tych czasach do których sięga historia kosmetyki. O ziołach w kosmetyce wspomina historia kosmetyki najdawniejszych czasów tak starożytnego Egiptu, jak greków, rzymian i żydów. Zioła stosowano tak w leczeniu jak i w kosmetyce z powodu tego, że nie znano jeszcze wielu środków chemicznych, więc z konieczności uciekano się do ziół, jako najdawniej znanych środków leczniczych i kosmetycznych. Wiemy, że w starożytnym Egipcie, tak jak i w czasach dzisiejszych, młode dziewczęta upiększały się za pomocą pudrów spreparowanych z subtelnie mielonych płatków kwiatów i korzeni roślin, obmywały się esencjami i wyciągami z ziół i kwiatów, używały pachnideł, które były ekstragowanymi zapachami ziół i kwiatów, używały olejków i pomad do włosów nastawianych na ziołach i kwiatach, jako mających własności wzmacniania włosów, kąpały się w wodzie z dodatkiem ziół, używały środków dla pielęgnowania jamy ustnej w postaci pastylek będących mieszaniną sproszkowanych ziół i kwiatów lepionych przy pomocy miodu.

Również i rzymianki stosowały zioła i mielone rośliny strąkowe, przygotowując z nich kosmetyki, które my dziś nazywamy maskami kosmetycznymi, środki te nakładano na noc na twarz, a spreparowane były z delikatnych tłuszczów, mąki jęczmiennej, ziół, sproszkowanych owoców roślin strączkowych, otrąb i miały na celu nadanie ciała aksamitności. Do pielęgnowania ust używano specjalne wody, zawierające wyciągi z żywicy, ziół i kwiatów.

W średniowieczu nie zarzucono stosowania ziół dla celów kosmetycznych, do farbowania włosów używano kwiatów lawendy, korzenia gentiany, berberysu, szafranu. Znano już wtedy stosowanie takich ziół i roślin jak: sok cytrynowy,

kora dębowa, sok melona, ogórka, poziomek i inne. Ulubioną wodą toaletową był wyciąg z roślin, korzeni i soku cytrynowego na winie. Znano już emulsje niektórych żywic z żółtkiem jajek t.zw. „Balsam de Mecca“.

Zioła w kosmetyce przetrwały zwycięsko aż do czasów dzisiejszych, kosmetyka niektórych krajów jak Austrii (szkoła wiedeńska) oparła swe preparaty przeważnie na wyciągach z ziół i korzeni roślin, jako najlepiej znoszonych i więcej przystosowanych, dzięki swemu naturalnemu składowi, do wchłaniania przez organizm ludzki (w tym wypadku przez skórę) od wielu sztucznych tworów chemicznych. To też paniom, odwiedzającym przed wojną Wiedeń, znane są wyroby wiedeńskie na ziołach, wyroby te poszukiwane są przez te panie i dzisiaj można je otrzymać w Warszawie, co prawda nie w składach perfumeryjnych, lecz prywatnie.

Zioła w kosmetyce stosowane są w sposób najrozmaitszy, a najczęściej jako:

- 1) wyciągi spirytusowe lub wodne z kompozycji ziół (wody toaletowe, octy toaletowe, wody do włosów) i korzeni = Tinctury,
- 2) maski ziołowe, będące sproszkowanymi ziołami często z dodatkiem mąki ze sproszkowanych roślin strączkowych, klejodajnych lub tłustych,
- 3) w postaci kompresów składających się z mieszaniny ziół umieszczonych w woreczku bąbelkowym lub jedwabnym mającym formę twarzy z otworem pośrodku do oddychania,
- 4) w postaci mocnych wyciągów (essencji) służących jako dodatki do tłuszczów (kremy, oliwy kwiatowe = huile des fleurs.) i do napażeń,
- 5) w postaci sproszkowanej, jako dodatki do kąpieli kosmetycznych i leczniczych.

Jak widzimy, zakres stosowania ziół w kosmetyce jest bardzo duży (w tym artykule podamy całą masę przepisów na preparaty kosmetyczne w których stosuje się zioła). Nie dziwnego w tym niema, ziółka bowiem posiadają w sobie zadziwiająco obfitość siły leczniczej, skromnie ukrytej w łodygach liściach, kwiatach i korzeniach. Natura obdarzyła rośliny w moc soków (witaminy np., które już obecnie zaczęto stosować w preparatach kosmetycznych), nie też dziwnego, że ludzkość otacza ziółka pomimo rozwoju chemii takim zaufaniem. W artykule naszym podamy recepty i przepisy na preparaty kosmetyczne z ziół stosowane od najdawniejszych czasów, które i dzisiaj, pomimo upływu czasem i tysięcy lat są stosowane z powodzeniem w kosmetyce. Podamy również przepisy i na kompozycje z ziół, które obecnie są stosowane w Instytutach Kosmetycznych zagranicznych i polskich.

W jakim celu stosowane są w kosmetyce wyciągi z ziół i mieszanki z dodatkiem subtelnie sproszkowanych ziół to zależy, to od formy stosowania i rodzaju mieszanki i tak: od wyciągów spirytusowych i wodnych, dawanych w formie wód toaletowych, octów toalet. wód do włosów wymagamy działania ściągającego, zjędrniającego (tonicum, astringentes) odświeżającego i pobudzającego przemianę materji w gruczołach skóry i wywołującego mocniejsze przekrwienie włoskowatych naczyń krwionośnych. Natomiast maski ziołowe z dodatkiem sproszkowanych roślin strąkowych, orzeszków lub ziaren prócz działania specyficznego dla ziół, takiego jak w wyciągach spirytusowych jeszcze ze względu na to, że maska tego rodzaju jest niczem innym jak kataplazmem (kompresem) przegrzewającym dość głęboko tkanki (zależnie od czasu na jaki jest nakładana) i że dzięki temu przegrzewaniu ma możliwość dość głębokiej penetracji w głąb i ułatwienia skórze absorpcji tłuszczów i klejów zawartych w roślinach strąkowych (lub też samych tłuszczu (jak ol. migdałowy), jak również i produktów dodatkowych (często białka jajek, miodu), które mają odżywiać suche wzgl. wyniszczone naskutek złej przemiany materji, skóry — jest maską odżywczą. Prócz tego maski o specjalnym składzie stosuje się celem roz-

miękczenia skóry, uczynienia jej więcej przezrystą i elastyczną, t.j. nadania jej zdrowego wyglądu. Stosowanie masek ziołowych, mających własności rozmiękczenia stwardniałego tłuszczu w kanalikach gruczołów łojowych (przy łojotoku, wągrach), jest bardzo pożyteczne, gdyż umożliwia usunięcie wągrów drogą zwykłego zmycia środkami chemicznymi bez uciekania się do łyżeczki Unny, sprawiającej przy wyciskaniu wągrów ból, a często przy dużych wągrach pozostawiającej ślady. To samo można powiedzieć i o stosowaniu maski ziołowej przy trądziku guzkowym, w tym wypadku maskę nakłada się na dłuższy przeciąg czasu (często do 2 godzin) i to pod kompresem dodatkowym z poduszki elektrycznej (maska termiczna). W takich maskach, prócz ziół zmiękczających i wyciągających, dodaje się zioła posiadające własności dezynfekcyjne. Maski ziołowe mieszane (z dodatkiem sproszkowanych strąków i ziaren) można stosować na skóry jaknajwięcej suche i wrażliwe. Często pod maskę na skórę nakłada się przetłuszczający krem (odżywczy). Maska dzięki swej temperaturze znacznie wyższej od temperatury ciała umożliwi skórze doskonałe wchłonięcie kremu (odżywczego, hormonowego, witaminowego).

c. d. n.

Dział: Sprawy zawodowe

W związku z projektem nowej ustawy o gabinetach i szkołach Kosmetycznych

Miarą zainteresowania się sprawą nowej Ustawy o gabinetach i szkołach kosmetycznych, może służyć fakt, że na wiadomość o powstaniu tygodnika „Kosmetyka Nowoczesna“ w pierwszym liście otrzymanym od dyrekcji Szkoły Kosmetycznej D-ra Owczyńskiego w Krakowie, proszono nas o wyjaśnienia, dotyczące losów i treści tej Ustawy.

Spełniając życzenie naszych Sz. Czytelników w następnym numerze podamy całokształt projektu Ustawy i zaprosimy zainteresowanych właścicieli gabinetów i szkół kosmet. do wzięcia udziału w dyskusji nad tym projektem, gdyż mamy nadzieję że tego rodzaju wymiana poglądów wytknie tak dodatnie jak i ujemne strony projektu i będzie pomocną Depart. Zdrowia w wydaniu przepisów, naprawdę

odpowiadających obecnemu stanowi wiedzy i warunkom pracy w kosmetyce.

Wszyscy dobrze wiemy, że Ustawa, na podstawie, której władze wydają pozwolenia na otwieranie gabinetów i szkół kosmetycznych i zarządzenia dotycząca naszego zawodu, liczy lat kilkadziesiąt, została wydana za Mikołaja I dla „Szkół gimnastyki leczniczej z działem masażu kosmetycznego“, że jest w obecnych czasach anachronizmem, że ówczesnemu twórcy tej Ustawy nawet nie śnił się taki olbrzymi rozwój kosmetyki i że życie poszło naprzód takimi olbrzymimi krokami, że samo na podstawie kilkunastoletniego istnienia gabinetów i szkół kosmetycznych, dało nam praktyczne wskazówki wytyczne, jak ustawa taka powinna wyglądać

dla dobra zawodowych kosmetyków i korzystającej z ich usług klienteli.

Ze względu na to, że nie posiadamy organizacji zrzeszającej właścicieli szkół kosmetycznych, których w Polsce jest jedenaście, a Stowarzyszenie właścicieli gabinetów kosmetycznych posiada członków nie wielu i to pracujących przeważnie na terenie Warszawy, i że siłą rzeczy nie może przejawiać szerszej działalności, mamy nadzieję, że pismo, na którego łamach potoczy się dyskusja nad ustawą, będzie wyrazicielem postulatów, tak właścicieli gabinetów, jak i właścicieli szkół kosmetycznych z całej Polski.

Redakcja.

Sprawozdanie z odczytu wygłoszonego przez p. dr. Stefana Kramsztyka p.t. „Odmładzanie w świetle współczesnych poglądów“.

Dnia 2 b.m. odbył się odczyt p. dr. Stefana Kramsztyka o „odmładzaniu w świetle współczesnych poglądów“, zorganizowany przez Stow. Właścicieli Gabinetów Kosmetycznych dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości.

Prelegent za temat wygłoszonego odczytu wybrał sobie hormony, jako jeden ze współczesnych środków w walce ze starzeniem się organizmu ludzkiego. Na wstępie uwidoczniał różnicę, jaka zaszła w ostatnim stuleciu na korzyść przesunięcia się przeciętnej długości życia ludzkiego. Dawniej już 30-letnia kobieta była matroną z przekwitłymi wdziękami, podczas gdy dzisiaj nawet 50 — 60 letnia może poszczycić się wyglądem młodej kobiety. Koszarne widmo przedwczesnego starzenia się, utraty urody i tego wdzięku wiecznej świeżości, jaki powinien cechować każdą kobietę, zostało przesunięte conajmniej o lat 25. Różnice przytoczone przypisał prelegent lepszym warunkom bytowania w czasach dzisiejszych, zdobyciom na polu medycyny i kosmetyki, a przede wszystkim ograniczeniu liczby urodzin, które pozwala kobiecie na zachowanie dłużej młodości, co szczególnie uwydatnia się w sferach inteligencji...

Już w starożytnym Rzymie, kiedy ówczesna medycyna nie przypuszczała nawet istnienia hormonów, krew świeżą uważano za odżywczą i przedłużającą życie, o czym świadczy chociażby fakt wypijania krwi z ciał umierających gladiatorów przez starców, wierzących, że tą drogą zdobędą no-

we siły dla zużytego i steranego wiekiem organizmu.

Odkrycie hormonów zawdzięczamy Brown-Sequard'owi. Ten 72-letni uczonec, celem wzmocnienia własnego organizmu, spożywał specjalne spreparowane wyciągi z jąder zwierząt i otrzymał takie wyniki, jakie otrzymuje się przy zastosowaniu wyciągów z gruczołów dokrewnych (hormonów), t. zn. wzmocnienie funkcji wyczerpanego organizmu i regenerację sił życiowych. Przez doświadczenie Steinach'a, polegające na wzmocnieniu działania gruczołów płciowych, i doświadczeniu Woronowa z przeszczepianiem człowiekowi gruczołów małpich, nauka doszła do wniosku, że krew jest nosicielem hormonów. Proces starzenia się zależy jest, poza działalnością gruczołów płciowych, także od tarczycy i przysadki mózgowej oraz według najnowszych odkryć uczonych amerykańskich, od krwi, której skład u osób starych i młodych jest różny. Na zasadzie tych odkryć, zastrzykiwanie krwi osobników młodych ludziom starym, daje w wyniku odżywienie i wzmocnienie funkcji umysłowych. Fakt powyższy potwierdza doświadczenie uczonego rosyjskiego Gurwicza, z którego wynika, że krew ludzi młodych posiada również zdolności przemieniowania, której to własności nie posiada krew ludzi starych. Na podstawie praktycznego zastosowania wyciągów z gruczołów dokrewnych, a szczególnie preparatów jajnikowych, można przesunąć okres przejściowy u kobiet o kilka lat, podobnie zresztą jak i przez stosowanie organo-preparatów z przysadki mózgowej, będącej motorem płciowym człowieka.

Dzięki tym zdobyciom kosmetyka ma szerokie pole działania i z tej skarbnicy wiedzy może zaczerpnąć zupełnie nowe metody odmładzania. Korzystając bowiem z wchłaniających własności skóry, może tą drogą wprowadzić cały szereg czynników odżywczych przez dodanie do kremów i płynów wyciągów z organów zwierzęcych, hormonów (bądź witamin).

Po odczycie wywiązała się krótka dyskusja, w czasie której prelegent zaznaczył, że do rośnięcia tkanek potrzebny jest dodatek wyciągów płodów (kurzych). Następnie obecny na sali dr. St. Michałek-Grodzki, chirurg — plastyk, krótkim przemówieniem na temat o „odmładzaniu chirurgicznym“, wyjaśnił zebrany metody stosowane w chirurgii.

WARUNKI PRENUMERATY: Miesięcznie zł. 3.— z przesyłką pocztową. Kwartalnie zł. 8.— z przesyłką pocztową.

CENY OGŁOSZEŃ $\frac{1}{1}$ strona 100 zł. $\frac{1}{2}$ str. 60 zł. $\frac{1}{3}$ str. 40 zł. $\frac{1}{4}$ str. 30 zł. $\frac{1}{8}$ 20 zł. $\frac{1}{16}$ 12. zł.

Na 1 str. okładki 50% dopłaty. Artykuły opisowe ogłaszających się firm gratis.

Kosmetyka wytwornej Pani

ANTIBA

SIE. GE. LUDWIK SPIESS i SYN SA
WARSZAWA

DLA CERY SUCHEJ

Krem do oczyszczania skóry

Oczyszcza gruntownie naskórek ze wszelkich zanieczyszczeń mechanicznych jak kurz, puder lub szminka.

Krem odżywczy Antiba

Przy zwiotezałej skórze ze skłonnością do zmarszczek, odżywia naskórek nadaje świeżość i gładkość.

Krem ziołowy Antiba

Specjalnie skuteczny przy suchej i łuszczącej się skórze, zawierający naturalne składniki ziół aromatycznych.

Lotion Tonique Antiba

Do zmywania i odświeżania twarzy, oczyszcza i wybiela cerę.

Extrait Antiride Antiba

Przy skłonności do zmarszczek, wzmacnia i udelikatnia naskórek.



ACTICRÈME

aktywowany krem hormonalny o sile 500 jedn. biolog. w 1 g.,
regeneruje i odmładza cerę, usuwa zmarszczki.

DLA CERY TŁUSTEJ

Otrąbki migdałowe kosmetyczne

Zawierają oprócz otrąbek proszkowany korzeń fiołkowy. Do mycia wzamian mydła przy cerach wrażliwych.

Ocetoal Antiba

Do zmywania skóry o nadmiernym wydzielaniu gruczołów potowych i łojowych, przeciwdziała zwiotezeniu, zwalcza zmarszczki.

Tonique Astringent Antiba

Działa wzmacniająco na mięśnie twarzy, oczyszcza skórę i zwięża pory. Specjalnie skuteczny przy wągrach.

Krem Haz-Elite Antiba

Wybiela i udelikatnia naskórek, wyborny jako krem pod puder.

INSTYTUT KOSMETYCZNY „MÉDICAL”

WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 26 I-SZE PIĘTRO

Wszelkie zabiegi w zakresie kosmetyki lekarskiej

Włosów wypadanie, łupież, przedwczesne łysienie

Nosa i rąk czerwoność (odmrożenia)

Brodawki, blizny, kurczaki

Trądzik, łojotok twarzy

radykalnie usuwamy.

Odmładzanie najwięcej zniszczonych pomarszczonych
twarzy preparatami hormonalnymi „ANTIBA”

Lekarz specjalista przyjmuje codziennie

Przyjęcia panów 4 — 8 wiecz.

Wiktor KOJRAŃSKI

Warszawa, Sienna Nr. 30

Tel. 5-18-88.

Reprezentacja i skład konsygnacyjny surowców i gotowych preparatów dla laboratorjów i gabinetów kosmetycznych:

Radjoaktywny muł piszczkański do celów kosmetycznych.

Olej brzoskwinowy słodki angielski „Staff Allens”

Olej migdałowy słodki angielski

Olej oliwkowy francuski

Olbrót prawdziwy angielski

Otręby migdałowe słodkie mielone

Korzeń irysowy subtelnie mielony

Karmin z koszenilly

Olejki eteryczne angielskie „Staff Allens”

Rumianek

Bibuła do filtrowania

Żelatyna

Saponina

Kemolite

Włosopołysek (Neutralizuje włosy po umyciu i nadaje im trwałą połysek)

Mydła Marsylijskie „Aigle blanc” białe i zielone

(neutralne mydło na oliwie oliwkowej)

Krem i mydło Lesznicera (usuwa piegi)

Shampooon „Czarnogłówka” suchy i extra (ceny niższe)

Nowoczesna

Szkoła Kosmetyczna

STEFANA ARTYMIŃSKIEGO

Warszawa, Nowy-Świat Nr. 26

Tel. 608-42

Przyjmuje zapisy na nowy kurs rozpoczynający się 15 stycznia 1934 r. Kurs czteromiesięczny.

Wykładają wybitni lekarze specjaliści. Wszechstronne nauczanie kosmetyki metodą: własną, paryską, angielską i wiedeńską.

Szkoła posiada: gabinety kosmetyczne, laboratorjum kosmetyczne i bibliotekę. Niezależnym ustępstwem, ułatwienie mieszkaniowe, w uzyskaniu posad.

Specjalne kursy dla kosmetyczek: przyrządzania preparatów kosmetycznych, pedicure i manicure systemem paryskim.

Kierownik Szkoły:

Dr. Wiktor Borkowski

Młodo wyglądać i pozostać młodym

można tylko przez „HORMONĘ”

Metoda „Hormona” umożliwia skuteczne zastosowanie preparatów hormonalnych w nowoczesnej Kosmetyce odmładzającej.

GABINET KOSMETYCZNY

MARJI KRETCZMEROWEJ

„Cléopâtre”

Warszawa, Wilcza 19/9 (parter). — Tel. 806-67.

Wszelkie zabiegi w zakresie pielęgnowania skóry i włosów. Masaże kosmetyczne i lecznicze. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs

Długoletnia praktyka w kraju i zagranicą.

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO

APARATÓW ELEKTRO-MEDYCZ. i KOSMETYCZNYCH

francuskich i amerykańskich systemów z gwarancją oraz reparacja wszelkich aparatów doktorsko-kosmetycznych, dentystycznych i fryzjerskich

Specjalna wytwórnia wszelkich grzejników elektrycznych

Zamówienia i reperacje wykonywa

SZYBKO — SOLIDNIE — i TANIO

72 Chmielna 72

Telefon
592 - 30

Zakład elektro-mechaniczny

J. MIKULSKI